ALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

ok VII. Kraków, czwartek 17 kwietnia 1924 Nr. 90.

NOW'Y DZIENNIK

s redakcyi i admini ... w, Orzeszkowej 7.
lefonu 279. — Konto c ... y Oszczędn. Nr. 141.123
kie komunikaty nal ... rost do Administracyi.
Komunikaty przesłar ... zęda uwzględniene.
kcya rękopisów nie ... dy Redakcya nie odpowiada.
daktor naczeln ... d 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·80. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% drożase.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Żydz' ... klamujcie swe prawo wyborcze do kahału.

Listy wybor... żna przeglądac codziennie w lokalu Organizacyi Syonistycznej, Stradom 15, I. p. oficyny od godziny 9—1 przedpołudniem i od 7—9 wieczorem.

Londyn — Moskwa.

Kraków, 16 kwietnia.

(fr.) Toczące się właśnie w gmachu Foreign Office w Londynie rokowania ekonomiczne sta nowią dalsze, a może końcowe ogniwo w łańcuchu prób angielskich zmierzających do definitywnego ustalenia stosunków angielsko-rosyjskich. Trudno oczywiście przewidzieć efekt tej nowej próby, tem trudniej, ileże zarówno w Londynie jak i Moskwie skrajne żywioły usiłują wygrać wszystkie atuty polityczne, byleby premier angielski potknął się o — kłodę sowiecką. A potknąć się o nią nie trudno, jeśli się zważy, jak silna sprzeczność interesów, sta nowiąca dziedzictwo długowiekowego procesu historycznego, dzieli oba mocarstwa. Sprzeczności tej zasłonić nie zdołają nawet zasiadający tym razem do zielonego stołu kontrahenci wyznający ideologię międzynarodowej solidarności proletaryatu. Lecz przyznać należy, konferencya londyńska jest logicznem następstwem dotychczasowych posunięć taktycznych premiera angielskiego w jego polityce zagranicznej.

Już u wstępu swoich rządów nie zadowolił się umową handlową angielsko-rosyjską z 16. marca 1921 r. i dnia 2 lutego br. ogłosił uznanie Rosyi sowieckiej de jure. Mimo sprzeciwów jakie fakt ten wywołał w części społeczeństwa angielskiego, a przedewszystkiem w ciągle jeszcze potężnym obozie konserwatystów, Ramsay Macdonald idzie jeszcze dalej. A działa sprawnie, szybko i zdecydowanie. Wskazuje na to mowa premiera angielskiego, wygłoszona na wstępie konferencyi. W mowie ujmuje Macdonald cele konferencyi w następujących trzech punktach: 1) zlikwidowanie zobowiązań p r z e s z ł y c h, 2) osiągnięcie porozumienia w sprawie zobowiązań i uprawnień wiążących o b e c n i e oba państwa, i 3) stworzenie podstawy do najszybszego wznowienia stosunków pomyślnych i korzysnych dla obu państw.

W ramach takiego programu istnieje oczywiście możliwość długich targów. Z głosów rozmaitych polityków sowieckich można sobie wy obrazić czego oczekują oni po konferencyi londyńskiej i co chcieliby uszczknąć dla siebie z targów londyńskich. Przedmiotem ich szczególnej pieczołowitości ma być import z Anglii. Ale zanim delegaci sowieccy zdołają dokonać w Londynie tego zbożnego dzieła mają niejeden ciężki orzech do zgryzienia. Przedewszystkiem wybrnąć z tak niedogodnego dla sowietów problemu odszkodowań i długów. Rząd angielski zgłosić ma podczas rokowań londyńskich następujące pretensye: zażądać 1) spłaty długów i zwrotu majątków skonfiskowanych, ogółem na sumę 8.450 milionów złotych rubli, 2) spłaty długów wojennych, wynoszących 5.773 milionów złotych rubli, 3) odsetków od wszystkich długów i pretensyi w sumie 2.816 milionów złotych rubli. Tym żądaniom angielskim zamierza delegacya sowiecka przeciwsta wić pretensye rosyjskie. A więc zażądać odszkodowania za szkody spowodowane przez interwencye (Judenicz, Kołczak itd.), za złoto zabrane przez Kołczaka, szkody wyrządzone na Kaukazie. Wszystkie te pretensye zostały tak sprytnie obliczone, że suma ich przekracza pretensye angielskie o dwa miliardy złotych rubli. Zdaniem dyplomacyi sowieckiej z takiej kompensacyi wzajemnych pretensyi wyniknie w konsekwencyi ich anulowanie. A do tego właśnie zmierzają sowiety. Ponadto grożą dyplomaci sowieccy odrzuceniem pretensyi angielskich w wysokości 600 milionów złotych rubli z racyi upaństwowienia 115 przedsiębiorstw angielskich w Rosyi.

Oto pierwsza trudność, o jaką rozbić się mogą usiłowania premiera angielskiego.

Wiele gorzkich słów usłyszą dyplomaci sowieccy na temat nieustającej sowieckiej akcyi propagandystycznej. Już pierwsze słowa Macdonalda zwrócone do delegacyi rosyjskiej wskazywały, że rząd angielski twardo stać będzie przy swem żądaniu. „Nie kwestyonujemy — mówił Macdonald — prawa Z. S. S. R. do stanowienia o tej czy innej formie rządu rosyjskiego, która Z. S. S. R. wydać się może odpowiadającą potrzebom kraju, ale trwać będziemy zawsze na stanowisku, że pierwszym podstawowym warunkiem utrzymania przyjaciel skich i korzystnych dla obu krajów stosunków jest uznanie przez rząd sowietów słuszności naszego żądania zaniechania przez rząd ten pośredniej albo bezpośredniej akcyi propagandystycznej wśród obywateli państwa angielskiego zarówno na ziemiach angielskich jak i po za ich granicami. Jest moim obowiązkiem — podkreślił premier — wyrazić tutaj wolę moich współobywateli, którzy domagają się pod tym względem czegoś więcej niż kroków formalnych. Kwestye te musimy omówić z całą szczerością". Premier angielski mówił więc bez ogródek, szczerze i otwarcie, nie pozostawiając delegacyi sowieckiej żadnej pod tym względem wątpliwości. Coprawda audytoryum, do którego przemawiał, zasługiwało na takie wyraźne pouczenia, jeśli się zważy, że zasiada w niem nikt inny, jak właśnie jeden z głównych agitatorów bolszewickich, b. poseł sowietów w Teheranie, obecnie sprawujący funkcye sekretarza delegacyi sowieckiej, a dawniej spiritus movens agitacyi bolszewickiej w Indyach. Tak wdzięcznego więc audytoryum nie miał dotąd u siebie żaden angielski mąż stanu.

Macdonald odsłonił wszystkie karty, gdy do tego wszystkiego dodał: „W przebiegu waszej rewolucyi — mówił do delegacyi sowieckiej, która z niemałem zdziwieniem musiała słuchać tych słów — stosowaliście metody, które wszędzie poza granicami Rosyi wzbudzały nastrój pełen najwyższych obaw i niechęci dla Was. Sądziliście, że metody te są konieczne dla osiągnięcia waszych głównych celów, lecz dzisiaj jako ludzie objektywni widzicie konieczność przebudowy i nawiązania stosunków z światem zewnętrznym. Zewnętrznym nietylko pod względem granic politycznych, lecz również pod względem ideowym".

Dużo wybiegów dyplomacyi sowieckiej nie pozostaje wobec tego. Na tak proste żądania, trzeba będzie prosto i wyraźnie mówić. A tego w Moskwie na razie się obawiają.

Z obrad konferencyi angielsko-sowieckiej w Londynie.

Londyn, 15. 4. PAT. Rakowski w swem przemówieniu na konferencyi angielsko-sowieckiej żądał między innemi rewizyi traktatu wersalskiego oraz innych traktatów pozostających w związku z traktatem wersalskim.

Trocki o rokowaniach z Anglią.

Moskwa, 15. 4. PAT. Trocki po przyjściu do zdrowia przemawiał w Tyflisie o sytuacyi międzynarodowej. Rokowania angielsko-sowieckie uważa mowca za punkt podstawowy, dzięki któremu wzmocni się pozycya robotników angielskich. W kwestyi długów carskich Rosya stoi na stanowisku odmownem. Trocki zaznaczył dalej, że jest przeciwnikiem wojny, ale armia czerwona — jak się wyraził — obok wyposażenia technicznego ma także siły moralne, jakich inne armie nie mają. Trocki oświadczył, że nie wierzy w bezpośrednią wojnę, dodał jednak: Nie gwarantuję za to, że wojny nigdy nie będzie. Rumunia ma armię, my również, a te armie muszą być do czegoś użyte.

* * *

Londyn, 15, 4 PAT Na cześć delegacyi sowieckiej Mac Donald wydał śniadanie, w którem wzięło udział 40 osób.

Pierwsze walne zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Polskiego.

Sin. Warszawa. (Telef.) Wczoraj rano odbyło się pierwsze walne zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Polskiego. Zebranie zagaił premier Grabski, powitany gorącymi oklaskami przez zgromadzonych bardzo licznie akcyonaryuszy. Mowa premiera Grabskiego zrobiła silne wrażenie na zebranych.

Następnie zabrał głos prezes Rady nadzorczej Banku p. Karpiński, poczem przystąpiono do wyboru władz naczelnych Banku Polskiego. Po dwugodzinnem głosowaniu okazało się, że do Rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Kazimierz Bajoński, Zygmunt Chrzanowski, Alfred Falter, Henryk Gr...mann, Bogusław Kerse, Henryk Kaden, Kazimierz Fodakowski, Stefan Przanowski, Roman Rybarski, Jan Kanty Steczkowski, Tadeusz Tomaszewski, Zygmunt Zychliński.

Zastępcami wybrani zostali: Stanisław Burzycki, Paweł Geisenhaimer, Edward Natanson.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali: Stanisław Lipiński, Stefan Benzef, Leopold Skulski, Romuald Mielczarski, Stefan Laurykiewicz.

Zastępcami wybrani zostali: Zenon Szczawiński, Seweryn Samólski, Tomasz Kociakiewicz.

Ciągnienie premiowej pożyczki dolarowej.

Główna wygrana padła na Nr. 767182.

Warszawa. PAT. Przy dzisiejszem ciągnieniu pożyczki dolarowej główna wygrana 40,000 dolarów padła na Nr. 767182. Po 8000 dolarów wygrały Nra 583838, 609987, Po 3000 dolarów wygrały Nra 426968, 136896, Po 1000 dolarów wygrały Nra: 934264, 286289, 056391, 641829, 717981, 572150, 329151, 470934, 273317, 046032. Po 100 dolarów wygrały Nra: 271309, 914872, 136549, 995645, 763907, 811620, 444595, 523710, 694852, 754668, 142894, 737457, 875491, 114666, 484237, 737013, 056383, 234681, 066972, 547427, 062192, 106914, 950055, 032508, 229540, 955243, 588330, 198121, 473699, 537320.

Urzędowa lista będzie ogłoszona później, poczem rozpocznie się wypłata wygranych w dolarach. Główna wygrana 40.000 dolarów wypłacona będzie przez centralę PKKP, reszta wygranych może być wypłacona przez oddziały PKKP. Kto jest posiadaczem głównej wygranej dotychczas niewiadomo.

Ponowne przesilenie gabinetowe w Jugosławii.

Przyczyny dymisyi Pasicza. — Narady nad zażegnaniem przesilenia.

Belgrad. 15. 4. PAT. Rząd Pasicza ogłosił onegdaj dymisyę, pragnąc przyczynić się do wyjaśnienia sytuacyi politycznej i parlamentarnej, wytworzonej przez fakt, że różne grupy polityczne zmieniły program, na podstawie którego zostały wybrane do parlamentu.

Rząd jest przekonany, że ta sytuacya antiparlamentarna może być wyjaśniona jedynie przez nowe wybory. Odroczenie posiedzeń parlamentu pozwoli znaleźć prawidłowe rozwiązanie przesilenia.

* * *

Belgrad. PAT. Przesilenie gabinetowe trwa dalej. Król powołał do siebie prezydenta Skupczyny Lubę Losanowica, a następnie dra Koroseca.

Koronacya króla Aleksandra.

Belgrad, 15. 4 PAT. Polradio. Koronacya króla Aleksandra i królowej Maryi ma się odbyć w lutym 1925 roku. Dzienniki donoszą, że uroczystości koronacyjne odbywać się będą według tradycyjneg ceremoniału serbskiego w połączeniu z ceremoniałem z epoki królestwa chorwackiego. Obchód tysiąclecia królestwa chorwackiego odbędzie się w tym roku.

Republika w Grecyi.

Dotychczasowe wyniki plebiscytu. — Urzędowa nazwa republiki.

Ateny. 15. 4 PAT. Wedle dotąd nadeszłych informacyi, oddano w czasie plebiscytu ogółem 930.000 głosów. Z tego 630.000 głosów oddano za republiką, a 300.000 przeciw.

Stolica opowiedziała się znaczną większością za ustrojem republikańskim. W związku z tem urządzili republikanie entuzyastyczne manifestacye na rzecz republiki. Miasto było iluminowane i bogato udekorowane.

Ateny, 15. 4 PAT. Republika grecka nazywać się będzie „Helliniki Politia" tak jak najstarsza repubika ateńska. Uchodźcy z Azyi Mniejszej i z Tracyi odegrali podczas plebiscytu rolę decydującą, gdyż prawie wszyscy głosowali za republiką. Liczba ich głosów oceniana jest na 200 tysięcy. Powodzenie idei republikańskiej w Peloponezie uważanym za ostatnią ostoję rojalistów przeszło wszelkie oczekiwania, gdyż 40% tamtejszej ludności głosowała za republiką. W najbliższej przyszłości ma być ogłoszona ogólna amnestya.

* * *

Ateny. PAT. Ogłoszono dekret mianujący Kondutoriosa tymczasowym prezydentem republiki.

Zgoda rządu niemieckiego na wnioski komisyi rzeczoznawców.

Berlin. 15. 4. PAT. Zgodnie ze stanowiskiem prezydyów państw związkowych i prezydyum gabinetu, rząd Rzeszy uchwalił dziś odpowiedzieć przychylnie na wniosek komisyi odszkodowań w sprawie opinii rzeczoznawców.

Paryż. PAT. Echo de Paris donosi z Barcelony, że gen. Dawes odbył tam naradę z wybitniejszymi osobistościami świata politycznego i finansowego. Sfery dyplomatyczne przywiązują wielkie znaczenie do rozmowy gen. Davesa z ambasadorem niem. w Hiszpanii.

Układ Micum z przemysłowcami niemieckimi zawarty na dwa miesiące.

Duesseldorf, 15. 4 PAT. Wedle wiadomości otrzymanych ze strony Micum w układzie zawartym z przemysłowcami niemieckimi większość punktów pozostała jeszcze w zawieszeniu chociaż komunikat niemiecki ogłasza, że we wszystkich punktach osiągnięto już porozumienie. Dzisiaj nastąpi podpisanie nowego układu, który obowiązywać będzie na przeciąg dwóch miesięcy.

„Rote Fahne" zawieszona.

Berlin. 15. 4. PAT. Komunistyczna Rote Fahne została zakazana na przeciąg dwóch tygodni z powodu artykułu wzywającego do zbrojnego wystąpienia przeciw obecnej konstytucyi.

B. min. Skrzyński stałym delegatem Polski do Ligi narodów.

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiadujemy stałym deelgatem Polski przy Lidze narodów zostanie b. min. spraw. zagr. p. Skrzyński W związku z tem ma zostać utworzone w M. S. Z. specyalne biuro dla spraw Ligi narodów, którego kierownictwo obejmie jeden z urzędników ministerstwa.

Wizyta ks. arcyb. Cieplaka u przedstawicieli w... państwowych.

Warszawa. 15. 4 PAT. W ciągu dnia wczorajszego ks. arcybiskup Cieplak złożył szereg wi... u najwyższych przedstawicieli władz państwowych jak również u reprezentantów samorządów, korpusu dyplomatycznego państw obcych. W godzinach porannych został ks. arcybiskup przyjęty przez prezydenta rzeczypospolitej w Belwederze, poczem udał się do nuncyusza papieskiego msgr. Laurigo a wreszcie do premiera Grabskiego. W godzinach popołudniowych ks. arcybiskup Cieplak złożył wizyty u posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Wielkiej Brytanii Max Muellera, któremu podziękował za interwencyę rządu angielskiego u rządu sowieckiego wjego sprawie.

Warszawa. Ks. arc. Cieplakowi przyznana została odznaka wojskowa za wybitne zsługi w Rosyi w okresie 1917—1919.

Fałszywa wiadomość o konferencyi klubów mniejszości narodowych.

Sin. Warszawa. (Telef.) Wiadomość podana onegdaj przez „Kuryera Porannego" o konferencyi prezydyum Koła Żydowskiego z przedstawicielami klubu niemieckiego i białoruskiego w sprawie projektu wypowiedzenia traktatu o mniejszościach — jest nieprawdziwa. Konferencya taka nie odbyła się wogóle.

Czy Haneckiemu wydano poufne akta o Leninie?

Sin Warszawa. (Telefonem). „Kurjer Poranny" donosi że w kołach politycznych krąży pogłoska, iż po przybyciu do Warszawy delegata sowieckiego p. Haneckiego, który bawił w Polsce w celu wyszukiwania pamiątek po Leninie, ministerstwo spraw zagr. zwróciło się z prośbą do sztabu generalnego o wydanie poufnych danych i spostrzeżeń o osobie Lenina, posiadanych przez O. II. szt. gen. Materyały, zawarte w tych aktach, miały być pomocne w akcyi p. Haneckiego.

Porażka rządu litewskiego w sejmie.

Kowno, 15. 4 PAT. W sejmie rozważano wniosek Ch. D. o przesunięcie wyborów do ciał komunalnych do jesieni. W głosowaniu na 72 posłów obecnych w sejmie głosowało 70, z czego 35 padło za, a 35 przeciw. Wniosek odrzucono. Jest to pierwszy wypadek, że wniosek partyi rządowej został przez sejm kowieński odrzucony.

Morderca Kurta Eisnera na wolności.

Monachium. PAT. Bawarska rada ministrów uchwaliła przerwać odsiadywanie kary przez Dr Arco, zasadzonego za zastrzelenie prez. Kurta Eisnera.

Otwarcie złotowego banku dyskontowego w Niemczech.

Berlin, 15. 4 PAT. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa banku Rzeszy Schachta w gmachu tego banku pierwsze walne zgromadzenie akcyonaryuszy złotego banku dyskontowego. Wybrano Zarząd i radę nadzorczą, której prezesem został Schacht. Stopę procentową ustalono na 10%.

Rozłam w niemieckiej partyi komunistycznej.

Berlin, 15. 4 PAT. Vorvaerts donosi, że na Kongresie komunistycznym w Berlinie lewe skrzydło odniosło stanowcze zwycięstwo, wobec czego prawe skrzydło i centrum partyi zrywa stosunki z centralnem biurem komunistycznem. Klara Zetkin również występuje z centrali komunistycznej. Stronnictwo komunistyczne w przyszłości kierowane będzie przez lewe skrzydło, pod wodzą komunisty Fischer.

Pierwsze posiedzenie konferencyi angielsko-sowieckiej w Londynie.

Kraków, 16 kwietnia

Dnia 14 bm. rozpoczęła się w urzędzie spraw zagranicznych w Londynie konferencya angielsko-sowiecka. Przewodniczącym konferencyi jest premier Mac Donald, wiceprzewodniczącym podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Possomby.

Przemówienie Macdonalda.

W dłuższem przemówieniu, wygłoszonem do delegacyi rosyjskiej Macdonald oświadczył, że celem przybycia delegacyi rosyjskiej była chęć oparcia stosunków między obu krajami na formalnem trwałem porozumieniu. Premier zaznaczył, że jakkolwiek nie leży w zamiarach rządu angielskiego ingerencya w sprawy wewnętrzne Rosyi sowieckiej, to jednak z chwilą wejścia Rosyi w stosunki międzynarodowe, których celem jest osiągnięcie wzajemnego zaufania, bez czego z kolei stosunki gospodarcze nie są do pomyślenia, stworzenie atmosfery wzajemnych ustępstw i uzgodnienia opinii staje się koniecznem.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier wypowiedział pogląd, że uznanie rządu sowieckiego przez Anglię było aktem bez zastrzeżeń. Dlatego też to, co było powiedziane w nocie angielskiej z dnia 2 lutego br., było wypowiedziane z całą szczerością. Rząd angielski stoi na stanowisku tej noty i życzeniem rządu angielskiego jest uczynić akt uznania Rosyi czemś realnem, z czego wypłyną korzyści wzajemne dla obu, reprezentowanych na konferencyi krajów. Zadaniem obu delegacyi będzie zlikwidowanie zobowiązań, wypływających z aktów przeszłości, i zbadanie osobistych uprawnień i zobowiązań, istniejących obecnie między obu krajami, dalej osiągnięcie porozumienia w tej sprawie. Dalszym celem konferencyi jest zbudowanie podstaw do prowadzenia w przyszłości spraw celem korzystnego uporządkowania stosunków między obu narodami.

Następnie premier zwrócił się do obecnych z prośbą o utrzymanie dyskusyi w duchu swobody, przyjaźni, w nastroju wolnym od uprzedzeń, jako warunek i metodę jaką premier uważa za konieczną i którą zamierza stosować w przyszłości, we wszystkich tego rodzaju pracach. Premier spodziewa się, że konferencya sprosta tym zadaniom. Odwołując się do delegacyi rosyjskiej, premier zapewnił o najlepszych intencyach rządu angielskiego i przedstawicieli kraju, który wysłał swą delegacyę do rokowań, dając tym sposobem dowody swojej chęci pozyskania zaufania na przyszłość względem Rosyi dla jej zdolności do pracy. Mówiąc o kredytach dla Rosyi, które pragnęłaby zaciągnąć w Anglii, premier zauważył, że drogą do kredytów nie są instytucye finansowe rządowe ale Rosya musi zyskać zaufanie u instytucyi prywatnych.

Cały świat będzie śledził przebieg prac konferencyi a od pomyślnych wspólnych usilowań zależeć będzie opinia świata o praktyczności tego rodzaju rokowań z rządem sowieckim.

W odpowiedzi na przemówienie Macdonalda przewodniczący delegacyi rosyjskiej Rakowski powitał na wstępie w imieniu swojej delegacyi przedstawicieli rządu angielskiego. Następnie przechodząc do strony merytorycznej, Rakowski podkreślił szczere dążenia delegacyi rosyjskiej do osiągnięcia pozytywnych rezultatów. Delegacya rosyjska — mówił Rakowski — uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby rozwiązać zagadnienia, które dzielą oba narody tak w dziedzinie przedwojennych długów rządowych jak i zobowiązań prywatnych. Następnie mowca zapewnił delegatów rządu angielskiego o dobrych chęciach delegacyi rosyjskiej.

Jeżeli chodzi o stronę polityczną zagadnień, któremi ma się zająć konferencya, to zdaniem Rakowskiego nie może być trudności w ostatecznem uregulowaniu kwestyi, leżących we wspólnem interesie Anglii i Rosyi na wschodzie od czasu, gdy oba rządy przyjęły zasadę suwerenności państw wschodnich. Następnie Rakowski zaznaczył, że konferencya między Rosyą a Anglią ma znaczenie historyczne, gdy dwa mocarstwa, które ją zainicyowały, postawiły sobie za cel nie tylko wyrównanie istniejących między niemi różnic, lecz także rozwiązanie tych problemów, które mają bezpośredni wpływ na wzmocnienie pokoju świata i mogą mieć też duże znaczenie dla uregulowania stosunków zachodzących w dotychczasowem współżyciu narodów.

Przechodząc do kwestyi

powszechnego rozbrojenia

Rakowski powiedział, że zagadnienie to z punktu widzenia Rosyi ma znaczenie imperatywne i że rząd jego jest zdecydowany na rozpoczęcie w tym kierunku kroków z innemi mocarstwami. Co do przystąpienia Rosyi do Ligi narodów Rakowski zauważył, że jakkolwiek Rosya nie podziela pod tym względem stanowiska Anglii jak również z powodu charakteru obecnej organizacyi Ligi, to jednak rząd sowiecki skłonny jest przystąpić do tej organizacyi międzynarodowej, w której biorą udział rządy wielu państw i że Rakowski nie sądzi, aby różnice, istniejące między Anglią i Rosyą w dziedzinie struktury socyalnej tych państw, mogły stanowić przeszkodę dla wzmocnienia społecznych i ekonomicznych stosunków.

Mowca podziela punkt widzenia rządu angielskiego, głoszący że nieodzownym warunkiem osiągnięcia wzajemnego zaufania jest nieinterwencya wzajemna, jeżeli chodzi o stosunki wewnętrzne tych państw. Dla związku SSSR zasada ta stanowi gwarancyę przeciwko wszelkim ewentualnym zamachom na ustrój społeczny Rosyi którego zaślubowanie poprze cały naród rosyjski.

W zakończeniu swego przemówienia Rakowski zaznaczył, że dążeniem delegacyi rosyjskiej jest poruszenie w pierwszej linii tych zagadnień politycznych i ekonomicznych, które istnieją z obu stron i których rozwiązanie przyczyni się do wzmocnienia wzajemnego zaufania, co z kolei stanowić będzie podstawę do rozwiązania w przyszłości szeregu innych trudności.

* * *

Londyn. W uzupełnieniu sprawozdania z pierwszego posiedzenia konferencyi angielsko-sowieckiej, Agencya Havasa donosi, że przewodniczący delegacyi sowieckiej Rakowsky w przemówieniu swojem oświadczył, że sowiety gotowe są przystąpić do rozbrojenia w jak najszerszym zakresie, jeżeli tylko inne mocarstwa pójdą za ich przykładem Sowiety — mówił dalej Rakowsky — nie zgadzają się z charakterem działalności Ligi Narodów, lecz przystąpiłyby do podobnego organizmu narodowego, który wykluczał stosowanie represyi. Sowiety domagają się wreszcie rewizyi zarówno traktatu wersalskiego jak i innych układów oraz zorganizowania Ligi według zasad socyalizmu.

Im bardziej się zastanawiam nad pracą Chaluców, których jedynym celem jest odbudowa naszej ojczyzny, tem mocniej się przekonywuję, że jeśli wśród nas jest jakiś ruch, który cechują prawda i świętość, który w całem tego słowa znaczeniu zasługuje na miano „etyczny", to jedynie praca naszej młodzieży, naszych Chalucim w Erez Israel.

Bialik.

Z Bagateli.

„Ostatni Pocałunek". Sztuka w 3 aktach Ludwika Biro. Reżyser: T. Frenkiel.

Rzecz dzieje się w niedalekiej przeszłości, kiedy książęta nie byli jeszcze na wygnaniu. Dzisiaj mogą zdetronizowani panujący utworzyć wprawdzie zawodowy związek „bezrobotnych monarchów" albo przystąpić do związku niekwalifikowanych robotników — o ile ich prawica poale-syońska przyjąć zechce — ale temu lat kilka dostojny Serenissimus był przedmiotem szyderczych pocisków rozmaitych złośliwców i gaminów dramatycznych. Ale w tem szyderstwie można było bardzo często wyczuć niebardzo szlachetną zemstę niewolnika, który zwykł korzyć się przed blaskiem korony, a gdy schronił się do republikańskiej Francyi lub wolnej Szwajcaryi bombardował instytucyę tronu papierowymi gromami satyry i karykatury.

Ludwik Biro, jeden z licznych konkurentów Moliera zachował wobec „Księcia" pewną powściągliwość. Książę nie jest wprawdzie potomkiem zidyociałego „Serenissimusa", przeciwnie jest nadczłowiekiem w kieszonkowem wydaniu, gdyż jest groźny, okrutny, energiczny, żelazny, dumny, wyniosły i purpurowo- dostojny, a zabicie zwykłego człowieka z tłumu jest dla niego tylko igraszką, ale Biro uznaje, że trzeba w jakiś sposób spłacić dług poświęconej opinii, która każe pomiatać tronami.

Czyni to w sposób bardzo pojedyńczy. Oto każe temu księciu mieć kochającą, czułą, niewolniczą żonę. A ponieważ tron musi mieć dziedzica, przyjeżdża dostojna monarchini na Riwierę do swego małżonka. Oto — woła p. Biro — tak się rodzą monarchowie!

Lecz książę musi przecież wejść w jakąś styczność z ludem. Rolę pośredniczki obejmuje kurtyzana, która nie jest zwykłą kochanką. Ta córka małego kramarza z Budapesztu nienawidzi księcia i wszystkich możnych tego świata i staje się w ten sposób narzędziem zemsty ludowej. Jest to kurtyzana z tragiczną pointą, gdyż patos jej podlany jest sosem prawdziwie węgierskiego paprykarza. I oto, zaczyna się dramat wikłać! Zjawia się bowiem młody kandydat adwokacki, który odziedziczył po ojcu maleńki kapitalik. Zwykle koncypienci adwokaccy, o ile wyjeżdżają zagranicę, czynią to za pieniądze swego teścia, ale melodramat może sobie pozwolić na takiego kandydata adwokackiego, który wyjeżdża za własne pieniądze na Riwierę. Rozumie się, że nasz młody prawnik zakochał się natychmiast w metresie księcia, a ponieważ metresa nienawidzi księcia, urządza sobie maleńki eksperymencik. Gdy książę bawił się ze swoją żoną, by zadość uczynić racyi stanu, stanie Klara w przejrzystym peniuarze, bez gorsetu, na balkonie hotelu, naprzeciw willi księcia położonego. Książe jest wprawdzie tygrysem i okrutnikiem i może zabić biednego koncypienta, którego jej zaprezentowano jako hrabiego Zoltana Karpatha, ale Klara sobie z tego nic nie robi, gdyż nienawidzi nietylko księcia, ale z nim razem wszystkich hrabiów i panów, którzy mogą ją sobie k[illegible].

A teraz nie mogę już humorystycznie traktować całą tę napaprykowaną sztukę, gdyż następuje scena, którą napisał prawdziwy pisarz.

Gdy Klara i Jan znaleźli się razem, ujrzeliśmy na scenie dwoje nieszczęśliwych dzieciaków. Zapominają o wszystkiem, pochłonięci rozmową. Opowiadają sobie o szarem, bezbarwnem swem życiu, przypominają sobie mnóstwo szczegółów i skarżą się na swój nieszczęsny los. Jest coś wzruszającego w tej scenie, gdyż uświadamiamy sobie, że niejeden z nas tęsknił za chwilą upojenia, za beztroską wesołością, za dalekimi krajami, które, jak cudne miraże migocą w naszej wyobraźni. I mimowoli przypomniałem sobie śliczną opowieść o łgarzu marzycielu, o maleńkim urzędniczku kolejowym, którą nam przed laty opowiedział Reymont, ale długo marzyć nie mogłem, gdyż na scenie prędko przeszła ta upojna szałem miłośnym noc. Nadchodzi ranek, księżna pojechała do Liflandyi, czy innej jakiejś egzotycznej krainy, a książę przychodzi po swoją własność. Spodziewamy się jakiejś mocnej sceny obawiamy się o życie tego młokosa, lecz książe, który strzelał dotychczas do ludzi jak do kaczek, zmienił się nagle. Pozwala łaskawie panu Janowi Nagyemu nagadać sobie paczkę impertynencyi lecz Klarę zabiera. A Klara odjeżdża z księciem do Paryża, gdyż dla niej nie ma już możliwości powrotu do ciasnoty małomieszczańskich stosunków, biedny zaś Nagy probuje się zastrzelić, lecz autor się nad nim zlitował i po raz wtóry daruje mu życie. Kurtyna zapada, a publiczność, która serdecznie się śmiała w najtragiczniejszych momentach tego melodramatu, wychodzi z uczuciem ulgi. Bo, doprawdy, szkoda tego chłopaka, gdyż uratowany dwu-

Miesiąc palestyński.

Egzekutywa miesiąca palestyńskiego ustaliła plan wielkiej kampanii na rzecz funduszów palestyńskich, która ma się odbyć podczas świąt Pesach.

Podczas pierwszych dni świąt przeprowadzona będzie we wszystkich domach modlitwy akcya zbierania ofiar przy torze. Ciężar całej kampanii spoczywać będzie w akcyi zbierania deklaracyi na rzecz Keren Hajessod, która odbędzie się w Chol-ha-moed Pesach. Celem przeprowadzenia tej akcyi stawili się do dyspozycyi egzekutywy miesiąca palestyńskiego: wszyscy członkowie egzekutywy organizacyi syońskiej, Rada Centralna oraz najpoważniejsi obywatele Krakowa.

Pozatem będzie przeprowadzana zbiórka domowa, zbiórka, po kawiarniach, restauracyach i t. d.

Podczas trwania akcyi będą ogłaszane osiągnięte wyniki, a nazwiska osób, które spełniły swój obowiązek wobec Keren Hajessod podane do publicznej wiadomości.

Na całym świecie wzmaga się akcya na rzecz budującej się Palestyny.

Nie pozostańmy w tyle! Żydzi! Spełnijcie Wasz obowiązek!

Opodatkujcie się na Keren Hajessod!

W sprawie inwalidów żydowskich.

W związku z notatką, zamieszczoną w numerze 67 „Nowego Dziennika“ otrzymaliśmy niedawno od Powiatowego Koła Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie pismo, które celem oświetlenia sprawy także ze strony Związku Żyd. Inwalidów wdów i sierót wojennych w Krakowie przesłaliśmy temu Związkowi. Pragnąc torować drogę nie do zaostrzenia antagonizmów między związkiem inwalidów, lecz do ich usunięcia zamieszczamy obecnie oba oświadczenia w obszernych wyjątkach; tyczących istotnych punktów. Pomijamy przytem wulgarną polemikę krakowskiego „Gońca“ w tej sprawie.

(Pismo Powiatowego Koła.)

Pokrzywdzenie żydowskich inwalidów.

W numerze 67 „Nowego Dziennika“ z dnia 20. marca 1924 ukazała się notatka, że przy rozdzielaniu 20-tu koncesyi na uliczną sprzedaż papierosów inwalidzi Żydzi zostali pokrzywdzeni dzięki nieprzychylnemu stanowisku Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej — w Krakowie, przez uchwalenie odpowiedniej rezolucyi na Walnem Zebraniu w dn. 24. lutego br.

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie, poczyniło jeszcze w roku 1922 starania u odnośnych władz o zezwolenie na 40 wspomnianych koncesyi i takowe zezwolenie otrzymało. W zeszłym roku, kiedy próba wykazala, że ten sposób zarobkowania może w pewnej — części nieść pomoc inwalidom w utrzymaniu rodziny — Zarząd Koła odniósł się do Władz Skarbowych o dalsze kreowanie 20 koncesyi, jednakże Władze Skarbowe odmówiły zezwolenia, mimo że na wspomniane koncesye inwalidzi czekali mając już gotowe szafki. Wobec odmowy Izby Skarbowej, Zarząd Koła wysłał dwókrotnie swego delegata do Ministerstwa Skarbu i tenże wreszcie wespół z przedstawicielem Zarządu Głównego naszego Związku sprawę przychylnie załatwił tak, że inwalidzi i wdowy, którzy ponieśli już pewne wydatki, mogli otrzymać koncesye. Razem więc uzyskano 60 koncesyi.

Z tych 60-ciu koncesyi Zarząd Koła odstąpił do dyspozycyi Władz Skarkowych 7 — a więc więcej jak 10 proc., by takowe mogly Władze rozdzielić między inwalidów Żydów. — Ponadto na liście kandydatów tut. Koła był Żyd — inwalida członek Koła Baumring, którego jednakże Zarząd traktował nie jako Żyda, gdyż w Związku naszym ma każdy obywatel Polski równe prawa i właśnie ten, gdyby nie interwencya tut. Zarządu byłby koncesyi nie otrzymał.

Skreśliwszy następnie interwencyę Koła u Władz Skarbowych, pisze dalej Koło:

Inwalidów Żydów jest w Polsce najwyżej 1—2 proc. — myśmy oddali 10 proc., a więc gdzie krzywda???

W Związku naszym ma prawa członkowskie każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej i wśród swych członków mamy wielu Żydów, których traktujemy po koleżeńsku, jako współtowarzyszy broni, a nie jako Żydów, tylko jako obywateli—Polaków. Nie możemy uznać i nie uznajemy Związku żydowskiego, gdyż Związek nasz jest apolitycznym nie patrzy na wyznanie i żadna partya prawa czy lewa nie ma u nas wpływów i to uznaje brać inwalidzka zorganizowana w 555 Kołach i Grupach naszego Związku. — Kto nie uznaje tego, naszem zdaniem, nie chce i nie może być uznanym za obywatela polskiego.

Dalecy jesteśmy od tak zwanego szowinizmu, gdyż oddając 10 proc. koncesyi dobrowolnie i traktując Żydów, członków naszego ogólnopolskiego Związku, jako swoich, chyba każdy rozsądny obywatel przyzna, że na takie miano nie zasłużyliśmy.

Związku żydowskiego nie uznajemy i nie traktujemy poważnie, jakoteż nie pozwolimy, by tendencyjnie informowano opinię publiczną o rzekomej krzywdzie, która nigdy nie miała miejsca.

* * *

PISMO ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW WOJENNYCH.

W Nr. 77. „Naprzodu“ z dnia 3. IV. 1924, pod tytułem „Niesłuszna pretensya“ oraz w Nr. 77. „Gońca Krak.“ również tego samego dnia pod tyt. „Inwalidzi przeciw fałszom żydowskim“ zostało ogłoszone pismo Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie jako odpowiedź na notatkę umieszczoną przez Związek żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie w Nr. 67 „Nowego Dziennika“ z dnia 23. III. 1924. w sprawie pokrzywdzenia inwalidów żydowskich. Powiatowe Koło Związku Inwal. Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej usiłuje wykazać w odnośnych artykułach, że:

1) kreowanie ulicznych stanowisk na sprzedaż dzienników i papierosów w Krakowie zostało uskutecznione dzięki staraniom tego Koła, że

2) odstąpiło ono do dyspozycyi władz skarbowych 7 stanowisk dla naszego Związku, że

3) jedno stanowisko przez to Koło zostało nadane inwal. żydowskiemu Baumringowi Abrahamowi, że

4) inwalidów żydów w Polsce jest najwyżej 2% oraz, że

5) traktuje żydów inwalidów po koleżeńsku jako „towarzyszy broni“ a nie jako „Żydów“.

Wobec powyższego Związek żyd. Inwal., wdów i sierót wojennych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że przedstawiony stan rzeczy przez wspomniane Koło nie odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy i zupełnie się mija z prawdą a to z następujących powodów:

Ad 1) udzielanie stanowisk na sprzedaż dzienników i papierosów jest wyłącznie zależnem od Min. Skarbu względnie od Izb Skarbowych a następnie jak w Krakowie Magistratu Miasta Krakowa jako władzy politycznej I. Instancyi, która na podstawie wniesionych planów zatwierdza proponowane miejsca.

Starania o przydział tych stanowisk dla Miasta Krakowa podjął nietylko Związek Inwal. Wojennych Rzeczypospolitej Pol. w Krakowie, lecz także Związek żyd. inwal., wdów i sierót wojennych w Krakowie jeszcze w październiku 1922 r. a następnie we wrześniu 1923 r., gdyż poprzednio przydzielona ogólna ilość koncesyi (40 miejsc) na sprzedaż ulicznych wyrobów tytoniowych i dzienników dla miasta Krakowa okazała się za szczupłą. W tej sprawie interweniował pan poseł Dr. Thon kilkakrotnie tak w Ministerstwie Skarbu jakoteż i w Dyrekcyi Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie.

Ad 2) Związek Inwal. Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie nie jest żadną władzą, ażeby sobie uzurpował prawo do odstępowania jakichkolwiek stanowisk na rzecz inwalidów żyd. i dlatego niepojętem wydaje się przedstawienie tej sprawy w ten sposób jakoby odstąpił 7 stanowisk dla żydowskich inwalidów.

Dla wykazania tej sprzeczności i nieprawdziwości podajemy dosłowny odpis pisma Dyrekcyi Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie na skutek naszej interwencyi skierowanego do pana Dra Leona Reicha, posła na Sejm, które opiewa:

Odpis!

Dyrekcya Monopolu Tytoniowego, Warszawa, dnia 14 marca 1924.

Do

Koła Żydowskiego w Sejmie i Senacie na ręce J. Wielm. Pana Dra Leona Reicha Posła na Sejm w]m. Gmach Sejmowy.

„W odpowiedzi na pismo z dnia 6. grudnia 1923, l. 539]23. Op. Sp. Dyrekcya Polskiego Monopolu Tytoniowego ma zaszczyt zawiadomić, że ilość koncesyi (stanowisk) ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w Krakowie podwyższoną została z 40 na 60 koncesyi. Udzielanie koncesyi na powyższe sprzedaże należy w myśl § 5. rozp. Pana Ministra Skarbu z dnia 20 marca 1923, (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 285) do kompetncyi Izb Skarbowych, względnie upoważnionych przez nie władz skarbowych.

Naczelny Dyrektor
Podpis nieczytelny“.

Jak więc z powyższego odpisu widać, Związek Inwalidów Wojennych Rzp. Polskiej w Krakowie sprawę tę nieprawdziwie przedstawił, informując mylnie o tem opinię publiczną.

Ad 3) Stanowisko nadane Baumringowi Abrahamowi rzekomo przez Związek Inwal. Wojen. Rzp. Polskiej w Krakowiej było tylko taktycznym krokiem, by wykazać, że ten Zwiazek nie pomija także i Żydów. Otóż w tej sprawie wyjaśniamy, że plany o nadanie temu inwalidzie stanowiska targowego na sprzedaż dzienników i papierosów zostały przedłożone do Magistratu przez tut. Związek pod l. 1400,23 z dnia 30. X. 1923 i zostały na skutek starań naszego Związku przez Magistrat zatwierdzone. Zatem dzięki staraniom tut. Związku, inwalida Baumring otrzymał to stanowisko. Zaznaczyć również należy, że szafka dla tegoż inwalidy została sporządzoną kosztem tut. Związku i temuż inwalidzie oddaną do użytku.

Ad 4) Argumentacja Koła, którego działalność tyczy się tylko części Małopolski a mianowicie, że inwalidów Żydów jest najwyżej 2 proc. jest nie-

krotnie wróci do Budapesztu, ożeni się bogato, otworzy sobie kancelaryę, a kto wie, może dorobi się kiedyś na grynderskich interesach lub na giełdzie fortuny i będzie sobie mógł kupić Klarę.

Ckliwy ten fabrykat węgierskiej muzy, imitującej tak nieudolnie Paryż wystawiono na deskach Bagateli ze zwykła troskliwością. Troskliwość posunięto nawet tak dalece, że wystarano się o nowe dekoracye, pomysłu malarza p. Szary. Reżyseryę powierzono młodemu, sympatycznemu artyście p. Frenklowi. Inowacyę tę powitać należy, jako bardzo dodatni objaw. Zapisać to można na poczet zasług dyrekcyi, że daje pole do popisu młodym siłom, które uczą się wprawdzie na naszych brodach golić, ale przecież kiedyś musi być zrobiony początek. Na ogół wywiązał się p. Frenkiel dobrze ze swego zadania, a jeżeli tu i ówdzie były braki, przypisać to możemy nietyle reżyseryi, ile zespołowi, który mu postawiono do dyspozycyi. Tempo gry było tylko miejscami za powolne, a nieraz aktorzy przeciągali sceny nieme. Z wykonawców główną rolę miała p. Grabowska jako Klara. Jak już wspomniałem, Klara nie jest zwykłą kokotą, tylko kokotą z patosem. Patos ten widocznie nie podobał się p. Grabowskiej, gdyż zbytnio tą stroną roli się nie przejmowała. Była złą, kapryśną, niecierpliwą kochanką księcia, natomiast bardzo dobrze się jej udały te momenty, kiedy staje się nagle zwykłą dziewczynką i przypomina sobię dawniejsze życie.

P. Solarski jako Jan robił co mógł, aby rolę swą uprawdopodobnić. I rzeczywiście ją matował, gdyż wcale nie szanował i włożył w swoją kreacyę dużo naturalnej swobody. W niektórych tylko momentach zbyt przeciągał nieme, mimiczne czysto sceny. Przedewszystkiem jednak winien p. Solarski zapomnieć o publiczności, na którą zbyt często spoglądał. Należy to do osobnego rozdziału naszej reżyseryi, która pod tym względem wiele grzechów ma na swem sumieniu.

P. Kwiatkowski grał rolę księcia. Zdolny ten artysta zupełnie niepotrzebnie obarcza wszystkie swoje kreacye wymuszoną mimiką, co tylko osłabia walory czysto zewnętrzne. Pominąwszy tę słabość do zbyt wielkiej, że tak powiem, wyrazistości twarzy p. Kwiatkowski stworzył całkiem udaną sylwetkę, a jeżeli nie mógł w nią wlać dużo życia, zwłaszcza w ostatnim akcie, jest to wina autora.

P. Godlewski w roli barona był bardzo dobrym zblazowanym lowelasem a odrobina szarży w tej roli wcale nie razi. Po co tylko tak komicznie szarżuje przy zejściu ze schodów?

Udane sylwetki stworzyli p. Turski jako maitre d'hotel i Pietruszyński jako komisarz policyi.

Dr H. Kanfer.

nemie fałszywą z tego powodu, że na uznanych dotąd przez władze wojskowe 55.000 inwalidów wojennych w Małopolsce przypada Żydów inwalidów przeszło 5800, zaś na 22,500 wdów wojennych przeszło 2,000 żydowskich wdów wojennych, oczywiście nie wliczając w to sierót wojennych. Jak zatem na podstawie dotychczasowych wyników statystycznych można stwierdzić, że w Państwie Polskiem znajduje się przeszło 10 proc. żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych. Cyfra ta ulegnie w najbliższym czasie znacznej zmianie a to ze względu na to, że jeszcze znaczna ilość aktów żydowskich inwalidów wdów i sierót wojennych znajduje się w opracowaniu przez władze Skarbowe i wojskowe. Jedno tylko musimy zaznaczyć, że jeśli Żyd jest uznany za inwalidę wojen. przez władzę wojskową, wzgl. przez Komisyę wojsk. lekar., to z pewnością jest rzeczywiście prawdziwym inwalidą wojennym, gdyż przed wydaniem orzeczenia woj. lekar. zostaje on — choćby dlatego, że jest Żydem — najdokładniej badany tak co do doznanego kalectwa wojennego, jak i procentu niezdolności zarobkowej. (Sprawa ta zasługuje na uwagę, dlatego, że u nas znajdują się jeszcze niektóre czynniki, które twierdzą fałszywie, że jest nas niewielu, albo też, że wogóle niema Żydów inwalidów, wdów lub sierót wojennych, gdyż wedle pojęcia antysemickiego, Żydzi kryli się poza frontem).

Ad 5) Tłumaczenie, jakoby traktowanie Żydów inwalidów odbywało się ze strony Związków Inwalidów Wojen. Rzp. Polskiej po koleżeńsku jako „towarzyszy broni" pozostawia wiele do życzenia, gdyż w naszem archiwum znajdują się liczne, niezbite dowody jak inwalidzi Żydzi „towarzysze broni" bywają traktowani przez Związki Inwal. Wojen. Rzp. Polskiej. Jedną z tych licznych krzywd, których żydowscy inwalidzi, wdowy i sieroty wojenni doznali ze strony „towarzyszy broni" podaliśmy dla ilustracyi do publicznej wiadomości niedawno temu na łamach „Nowego Dziennika". Tyczy ona zupełnie ociemniałego inwalidy wojennego Metzgera Jakóba zamieszkałego w Szczucinie pow. Dąbrowa, członka Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polskiej w Dąbrowie, 100 proc. niezdolnego do zarobkowania, ojca trojga dzieci niezaopatrzonych. Właśnie to „towarzysze broni" przesyłali protest do Izby Skarbowej w Krakowie, ażeby temu nieszczęśliwemu inwalidzie nie nadawać hurtowni, gdyż inwalida Metzger jest „Żydem". Protest ten jest zaopatrzony podpisami księdza posła Dra Lubelskiego i posła Dra Matakiewicza obok pieczątki Związku Inwalidów Wojen. Rzp. Polskiej w Dąbrowie. Podpisani prezydyum Związku a mianowicie: Przew. Zidro Ludwik i sekr. Pietryka Józef l. dz. 75]23, z 12 XI. 1923 r. Dalsze wymowne szczegóły tej sprawy ze względu na brak miejsca pomijamy

Oczywiście, że w tej sprawie tut. Związek nie pozostał bezczynnym i zażądał przeprowadzenia śledztwa, które dotąd nie zostało ukończone ze strony władz.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że Żydzi inwalidzi, oraz żydowskie wdowy i sieroty wojenne w sprawach nadawania koncesyi są pomijani przez władze — li tylko dlatego, że są Żydami. Nie operujemy frazesami lecz faktami, na podstawie aktów. I tak np. znajduje się jeden zupełnie ociemniały inwalida wojenny 100 proc. niezdolny w Krakowie, któremu wybudowano kiosk kosztem tut. Związku w Podgórzu. Dotychczas mimo licznych podań nie nadano mu koncesyi na trafikę, natomiast Izba Skarbowa przydzieliła mu jedną wdowę—właścicielkę koncesyi — do sprzedaży wyrobów tytoniowych. Takich wypadków mamy wiele. Na ważnych a nawet podrzędnych stanowiskach państwowych i wojskowych usuwa się inwalidów Żydów dlatego, że są Żydami. Jeśli nadawanie koncesyi miałoby się odbywać procentowo, wedle teoryi Związku Inwal. Wojen. Rzp. Polskiej w Krakowie, to w takim razie w przyszłych wojnach musiałby zapanować zupełny inny system prowadzenia walki na polach bitew a to w następujący sposób: kule nieprzyjacielskie na froncie musiałyby procentowo ranić i zabijać Żydów w stosunku do ogólnej ilości „towarzyszy broni" biorących udział w walce. Żydzi musieliby procentowo otrzymywać menaż na froncie procentowo strzelać itp. Ten system procentowy wedle pojęcia Związków Inwal. Wojen. Rzp. Polskiej a także i wedle pojęcia niektórych referentów Izby Skarbowej i u innych władz musi być nareszcie złamany i nabrać zupełnie innego charakteru, albowiem nie można pozostawiać całej rzeszy ciężkich żydowskich inwalidów i wdów i sierót wojennych bez pomocy rządowej (do której mają oni prawo na podstawie ustawy) dlatego, że są Żydami i przyznać pierwszeństwo inwalidom chrześcijanom, choćby o łagodniejszem kalectwie, tylko dlatego, że procent żydowskich inwalidów został już wyczerpany. Pomoc winna być udzielona wszystkim inwalidom.

W końcu zaznaczamy, że Związek żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych w Krakowie został zatwierdzony na skutek decyzyi Min. Spr. Wewn. z dnia 14 V. 1922 r. L. B. d: 806]22, a zatem nie będziemy wogóle polemizowali ze Związkiem Rzp. Polskiej w Krakowie, czy uznaje nasz Związek czy też nie, gdyż dla nas nie jest on żadną władzą.

Konieczność istnienia w Krakowie odrębnego Związku dla żyd. inwal. wdów i sierót wojennych nie jest podyktowana żadnymi względami narodowymi i wyznaniowymi, gdyż nie mięszamy się wogóle do polityki, lecz wypływa wyłącznie z odrębnych potrzeb życiowych i stosunków familijnych Żydów.

Kilkanaście tysięcy żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych uznanych przez władze jest żywym dowodem tego, że Żydzi podczas wojny nie ukrywali się, lecz na równi z innymi obywatelami Państwa spełniali swoje obowiązki. Pretensye żydowskich ofiar wojennych mieszczą się stale w ramach obowiązujących Ustaw zaopatrzeniowych i są słuszne i usprawiedliwione.

Żydowskie ofiary wojenne zasiliwszy niwę polską krwią swoją względnie swoich mężów, ojców i synów nie zezwolą, aby ich krzywdzono.

Z sali koncertowej.

Henryk Marteau.

Kiedy przed dwunastu może laty żegnano go owacyjnie na ostatnim koncercie, odjeżdżał jasnym blondynem; obecnie po ciężkich latach rozłąki wraca mocno już przyprószony siwizną ale zewnętrznie zawsze taksamo smukły, elegancki i sympatyczny. Już wtedy należał do najpierwszych skrzypków, pod każdym względem. Z za pleców artysty wyzierał jednak wtedy ciągle — profesor, który obecnie znikł ustępując miejsca jakby młodzieńcowi z palącym, zupełnie nie siwym temperamentem; jedyny więc zarzut: gry za zimnej, za pedanckiej odpadł tak, że wielka, cudowna sztuka skrzypcowa tego mistrza znajduje się obecnie w zenicie absolutnej doskonałości.

Wydawało się niebezpiecznym eksperymentem zacząć koncert bardzo trudną „Symfonią hiszpańską" Lalo, odrazu jednak po pierwszych tonach wyrzuconych niejako z niesłychanym elanem i tupetem wszystkie obawy uleciały: natychmiast widziano, że pewność i sprawność jest bezwarunkowa i uspokajająca. Zdumiewającą niespodzianką być ogień, z jakim Marteau grał, zwłaszcza tę „Symfonię" i koncert a-moll Vieuxtemps'a (ten ostatni na samym końcu tak uciążliwego i długiego programu, bez śladu najmniejszego zmęczenia — porywająco), a nawet niektóre części Chaconny Bacha. Ta nowość w grze Marteau'a, zbliżająca go do publiczności pozwoliła podziwiać i do syta się nasłuchać wielkiego i szerokiego tonu, cudownie metalicznie brzmiącego na wspaniałym instrumencie (Magginim, nabytym od Leonarda, na uczyciela Marteau'a, poklejonym i połatanym w kilku miejscach, wysoko sklepionym, a mimoto posiadającym olbrzymi ton, mogący iść w zawody ze Stradivariusem). Lewa ręka o nadzwyczajnej, uśmiech niedowierzania wywołującej technice i precyzyi w błyskawicznych zmianach odległych pozycyi, w arcytrudnych pasażach, wszelakich dwutonach (decimy na końcu poloneza Wieniawskiego) i anielsko czystych akordach; prawa, mistrzowska w różnych rodzajach smyczkowania (zwłaszcza w I. części Vieuxtemps'a w czwórkach szesnastkowych: dwie nuty łączone, jedna wolna — łańcuchem) w spiccatto w górnej części smyczka, w leciuchnem prowadzeniu. Interpretacya — klasyczna (Mozart, Bocherini!), jedynie tylko nie zawsze Bach, którego wszystkie sześć sonaty solowe Marteau gra na pamięć (unikat!) — niestety wedle francuskiego wydania z pod ciemnej gwiazdy, które Bacha „wygładziło"; dlatego nie wszystko w Chaconnie było do przyjęcia aczkolwiek skrzypcowo wszystko doskonałe.

W nadzwyczaj sumiennym i muzykalnym akompaniamencie dostosował się p. Lipski najskrupulatniej do skrzypka, który uznając to podparcie, publicznie za nie akompaniatorowi dziękował.

Dr Henryk Apte.



KRONIKA.

Kraków, 16 kwietnia

— **SKLEPY MOGĄ BYĆ OTWARTE DO 8 W.** Jak się dowiadujemy z Województwa w bieżącym tygodniu mogą być sklepy otwarte do godz. 8 wieczorem o ile pracodawcy zgodzą się na udzielenie pomocnikom 50% dodatkowego wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy.

— **FERYE ŚWIĄTECZNE** w szkołach krakowskich rozpoczęły się w dniu wczorajszym i trwać będą do dnia 28 bm., to jest przez 13 dni.

— **WALKA Z OSPĄ.** Jak się dowiadujemy, szczepienie ochronne przeciw ospie w powiatach chrzanowskim i oświęcimskim, dotkniętych bardzo silnie tą epidemią, jest w pełnym toku. Wydział zdrowia województwa krakowskiego korzystając z subwencyi rządowej w wysokości 8.600 milionów marek, wysłał do powiatu chrzanowskiego 8 medyków, a do oświęcimskiego 4-ech, którzy wspólnie z tamtejszymi lekarzami przeprowadzają szczepienie po wszystkich wsiach.

Wobec nagminnie panującej ospy także w powiatach olkuskim i będzińskim województwo krakowskie wydało zarządzenia ochronne przeciw zawleczeniu epidemii do innych okolic województwa krakowskiego.

— **WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW** odbyło się w Domu artystów dnia 10-kwietnia pod przewodnictwem Prezesa W. Wodzinowskiego. Po odczytaniu sprawozdania z rocznej działalności Zarządu udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutoryum, następnie przyjęto przedłożone projekta dotyczące dalszej działalności Związku, w końcu wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Wincenty Wodzinowski (prezes), E. Czerwenka (pierwszy wiceprezes i skarbnik), E. Geppert (drugi wiceprezes i sekretarz), M. Jabłoński i M. Filipkiewicz (gospodarze), Krzyszkowski (zastępca sekretarza), K. Mienówna (zast. gospodarza), oraz Dr. St. Dąbrowski, J. Fedkowicz, Żmuda, Popławski i Żurawski jako członkowie Wydziału i Czaplicki, Hiroń, Karszniewicz, Kopystyński i Pinkas, jako zastępcy wydziałowych. W skład Komisyi Rewizyjnej weszli: Raszka Jan, Zarzycki Wiesław i Dr. Oleś Andrzej; do Sądu Honorowego: Piotr Stachiewicz, Jan Kostka i Kasper Żelechowski.

— **OPŁATY POCZTOWE W DRUGIEJ POŁOWIE KWIETNIA NIEZMIENIONE.** Od 16 do 30 kwietnia 1924 włącznie obowiązują te same równowartości dla jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych jakie obowiązywały za czasokres od 1 do 15 kwietnia br. to znaczy, że wszelkie opłaty pozostają niezmienione.

— **POBÓR PODATKU LOKATORSKIEGO.** Z dniem dzisiejszym tj. od środy znosi magistrat następujące kasy dla poboru gminnego podatku lokatorskiego: klasę dla dzielnicy 7 i 8, czynną dotąd w sali konferencyjnej na I. p., kasę dla dz. 9, 21 i 22 czynną dotąd w lokalu komisaryatu obwodu V-go w Podgórzu, kasę dla dz. 10, 11, 12, 13 i 14 czynną dotąd w sali konferencyjnej na II. p.

Dla poboru gminnego podatku lokatorskiego z tych dzielnic jak również dla dzielnicy 5 i 6 nata-

[illegible]wiona została w dniu 16 bm. kasa, która będzie czynną w miejskiem biurze aprowizacyjnem (gmach magistratu — skrzydło od ulicy Poselskiej parter, pokój Nr. 1). Podatek lokatorski z dz. I, 2, 3 i 4 pobierany będzie nadal w głównej kasie miejskiej, zaś z dz. 15, 16, 17, 18, 19 i 20 w wydziale II-gim magistratu (plac WW. Świętych, Pałac Larysza II. p.).

— ODSZKODOWANIE ZA ZNISZCZONE SZKOŁY. Dziś ma się odbyć w magistracie krakowskim posiedzenie komisyi świadczeń wojennych dla załatwienia sprawy odszkodowania dla gminy m. Krakowa za zniszczenie szkół miejskich przy ul. Wawrzyńca i Wązkiej przez wojsko.

— NISZCZENIE PLANT. Magistrat przypomina przepisy zakazujące uszkadzania plant. W szczególności zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy prowadzić na smyczy. Przekraczający te przepisy będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

—WCZORAJSZY TARG był bardzo ożywiony i zaznaczył się, jak zwykle przed świętami, podrożeniem nabiału i drobiu. 1 litr mleka zbieranego płacono 500—600 tysięcy mp., niezbieranego 700—800, śmietany słodkiej 1—1200, kwaśnej 1600—1800. Jaja za sztukę 150—160, 1 kg masła 8—9 milionów, sera 3—4 milionów (!) Kura 8—15, kaczka 12—16, gęś 14—20, indyk 35—45, indyczka 18—30.

— ROZPRAWA O 6 LISTOPADA. Jak się dowiadujemy, akt oskarżenia w sprawie rozruchów listopadowych został już w zupełności wygotowany. Zawiera on kilkadziesiąt stron druku maszynowego i obejmuje 50 oskarżonych i około 150 świadków. Akt oskarżenia będzie doręczony sądowi i obwinionym w przyszłym tygodniu. Rozprawa rozpocznie się najprawdopodobniej z końcem maja br. i potrwa 5 do 6 tygodni. Rozprawie przewodniczyć ma albo sso. dr Markiewicz, albo sso. dr Frączkiewicz, oskarżać będą prokuratorzy dr Hubel i dr Schwarz.

W ostatnich dniach rozciągnięto oskarżenie na dalszych kilku obwinionych, których policya odstawiła ostatnio do więzień sądowych.

— POSTRZELENIE ZŁODZIEJA PODCZAS UCIECZKI. Wczoraj aresztowała policya na ul. Czarnowiejskiej Leona Muniaka, poszukiwanego za liczne kradzieże. Muniak podczas aresztowania rzucił się na posterunkowych, a następnie począł uciekać. Posterunkowy Skrybant oddał za uciekającym złodziejem kilka strzałów karabinowych i trafił go w piersi. Rannego Muniaka przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

— NAPAD ULICZNY. W poniedziałek wieczór na wracającego z fabryki drożdży N. Szebetę w Dębnikach napadło na ul. Tynieckiej dwóch opryszków, którzy zrabowali Szebecie 12 dolarów, 10 koron czeskich, 36 milionów mp. i srebrny zegarek z łańcuszkiem. W czasie bójki napastnicy poturbowali silnie Szebetę.

— PLAGA WŁAMAŃ. W ostatnich dniach dokonano w Krakowie szeregu włamań. M. in. dostali się włamywacze do sklepu Opalnika przy ul. Weneckiej l. 6 i skradli kilka par bucików. Ze sklepu cukierniczego i trafiki Mięty przy ul. Zwierzynieckiej 37 skradziono wyroby tytoniowe za kilkaset milionów mp. Ubiegłej nocy włamano się do mieszkania restauratora Langiera przy ul. Dietla l. 68 i skradziono dwa srebrne lichtarze, świecznik srebrny, dwanaście łyżeczek srebrnych, złoty zegarek z łańcuszkiem oraz pierścionki. Wreszcie włamano się do mieszkania Rydla przy ul. Czarnowiejskiej l. 1 gdzie skradziono olbrzymią ilość bielizny z monogramami PP. i KK.

—o-o—

„NASI W SZOPCE" nowy korowód maryonetek Korena, który na poprzednich wieczorach zdołał uzyskać przepełnioną widownię, ukaże się po raz ostatni w niedzielę 20 bm. w „Astoryi". Artyści „Bagateli" Horecka, Żbucki i Solarski odtworzą ucieszny tekst o 20 popularnych bohaterach naszego światka, ujętych w karykaturalne lalki Harry'ego. Bilety w przedsprzedaży u Br. Landwirth, Grodzka 46.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Pani X".
Czwartek: „Koncert religijny".

BAGATELA

Środa: „[illegible] pantofelek".
Czwartek: Teatr zamknięty.

OPERETKA

Środa: „[illegible] Pompadour".

REPERTUAR KIN

[illegible]: „Karczma na rozdrożu".
[illegible]: „Walka z [illegible]".

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

O PORT PALESTYŃSKI. Rada miejska Jaffy i Tel Awiw, jakoteż kupiectwo tamtejsze zwróciło się do zarządu palestyńskiego z memoryałem w sprawie projektowanego portu palestyńskiego w Jaffie.

KOMITET DO POPIERANIA RĘKODZIEŁA PALESTYŃSKO-ŻYDOWSKIEGO powstał w Londynie w związku z pobytem delegatów żydowskich rzemieślników palestyńskich w Anglii.

POSTĘPY KAMPANII NA RZECZ „HERZLII" W AMERYCE. Na rzecz drugiej kolonii amerykańskiej organizacyi syońskiej w Palestynie pod nazwą „Herzlia" zakupiono w Palestynie za 250 tys. dolarów grunta.

DOM ORGANIZACYI SYOŃSKIEJ W NIEMCZECH. Organizacya syońska w Niemczech zakupiła dom własny w Berlinie, w którym będą skoncentrowane wszystkie biura i instytucye syonistyczne. Adres: Berlin Meineckestr. 10.

ZWIĄZEK AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH W CZESŁOWACYI. Na konferencyi akademików żydowskich z Pragi, Berna i Preszburga, odbytej w Pradze postanowiono stworzyć ogólny związek żydowskich akademików w republice czeskosłowackiej.

NOWA DZIELNICA RZEMIEŚLNICZA W JEROZOLIMIE. Palestyńskie towarzystwo budowlane „Meszek", P. L. D. C. i berliński bankier Cohen zawarli układ w sprawie złożenia kapitału 20,000 funtów szterlingów. Suma ta jest przeznaczona na budowę dzielnicy rzemieślniczej w Jerozolimie na gruntach będących własnością PLDC. Urzeczywistnienia tego planu podjął się p. Cohen.

ORGANIZACYA EKSPORTU PALESTYŃSKIEGO. W Palestynie utworzy się wkrótce organizacya dla celów eksportu palestyńskich produktów. Egzekutywa syońska będzie tę instytucyę popierać.

Ze świata.

STOSUNKI NARODOWOŚCIOWE NA ŁOTWIE. Według ostatniej urzędowej statystyki łotewskiej (trochę już dziś przestarzałej, gdyż dotyczącej 1920 roku, podczas gdy w dwóch następnych latach dokonywała się masowa reemigracya ludności z Rosyi na Łotwę), na Łotwie mieszkało 1,596.131 osób, a w tej liczbie Łotyszów 1,159.396, Niemców 58,097, Rosyan 91,477, Białorusinów 66,194, Żydów 79,368, Polaków 52,244, Litwinów 25,538, Estończyków 8.701 i wreszcie innej lub nieokreślonej narodowości 55.116. Łotysze stanowią zatem 72,76 proc. całej ludności kraju. W Sejmie na 100 posłów zasiada 15 posłów z mniejszości narodowych, a mianowicie 6 Niemców, 5 Żydów, 3 Rosyan (a w tej liczbie 1 staroobrzędowiec) i 1 Polak.

Przegląd gospodarczy.

FINANSE

LIKWIDACYA P. K. K. P. Zasady przejęcia PKKP. przez Bank Polski zostały już uzgodnione pomiędzy ministeryum Skarbu a komitetem organizacyjnym Banku Polskiego.

W najbliższych dniach rozpoczną się szczegółowe prace rozrachunkowe w celu umożliwienia zawarcia umów formalnych bezzwłocznie po ukonstytuowaniu się Banku Polskiego.

UBEZPIECZENIA W DOLARACH. Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zniósł dotychczasowe ograniczenia, co do ubezpieczeń w dolarach, oraz co do kontroli nad związanym z tym obrotem pieniężnym. Dla należytego jednak zabezpieczenia interesów ubezpieczonych urząd postanowił zatrzymać kaucye, które wymagane są przy udzielaniu pozwoleń na zawieranie umów ubezpieczeniowych w dolarach.

Jednocześnie zezwolono towarzystwom ubezpieczeniowym, które uzyskały prawo na zawieranie umów co do ubezpieczenia transportów w dolarach, na ubezpieczenie transportów, idących z zagranicy lub wchodzących do kraju — w innych walutach.

Prawo na zabezpieczanie umów ubezpieczeniowych w obcych walutach może być uzyskane w drodze specyalnych zezwoleń.

KAPITAŁY OBCE W ROSYI. Na podstawie wyników ostatniej ankiety francuskiej w sprawie udziału kapitałów obcych w przemyśle rosyjskim ustalono, iż na ogólną sumę 2,242,900.000 rubli złotych kapitałów cudzoziemskich, inwestowanych na cele przemysłowe w Rosyi (z wyjątkiem kapitałów polskich, których sprawozdanie nie dotyczy) 1,986.700.000 rb. złotych reprezentuje kapitał zakładowy, a 256,200.000 rbl. złotych kapitał obligacyjny. Udział poszczególnych krajów przedstawia się w tysiącach rubli złotych, jak następuje: Francya 731,700, Wielka Brytania 507,500, Niemcy 441,500, Belgia 321,600, Stany Zjednoczone B. A. 117,760, Holandya 36,400, Szwajcarya 33,400, Szwecya 23,700 Dania 14,700, Austrya 7,500, Włochy 2.500, Norwegia 2,300, Finlandya 2,000. Liczby powyższe wykazują, że jakkolwiek pretensye Francyi z tytułu znacyonalizowanych przedsiębiorstw Rosyi jest znaczna, to jednak o wiele poważniejsze trudności nastręczają pożyczki rosyjskie, emitowane we Francyi oraz dług rządu rosyjskiego wobec skarbu francuskiego, zaciągnięty podczas wojny.

PRZEMYSŁ

PRODUKCYA ZIEMNIAKÓW W POLSCE. Statystyki urzędowe wykazują, że Polska obsiała ziemniakami w r. 1923 2,279,000 ha ziemi i z obszaru tego zebrała 284,942.000 q. ziemniaków. Jest to największa ilość zbiorów ziemniaczanych po Niemczech.

Z giełdy.

Kraków, 15 kwietnia.

Tendencya dla akcyi nadal słaba, kursa zniżkowe.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 90.000, 25 szt. 74.000 płacono, Gazy wschodnie 75.000, towar, Gazy zachodnie 17.000—15.000, Len 1.200, Węglówki 65, Lokomotywy 1.300—1.250.

Waluty: N. Jork 9.315—9,325, Paryż 578—575, Zurych 1.651—1.650, Wiedeń 133¼, Praga 277.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye 15 IV.	Transakcye 14 IV.
Polski Bank Przem. I-VIII	1225—1300	1325—1225
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2200	2300
Ziemski Bank Kredyt.	475—525	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	19750	19500-20500
Polskie Tow. handl.	1150—1200	1350—1300
Handl. Sp. akc. „Impex"	95—100	95
„Pharma" Mag. Jawornicki	—	2600—2500
Tow. han. Bracia Rolnicc**y**	—	—
„Polski Glob"	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	440—450	450
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	32500-32250	34000-33900
H.Cegielski, Poznań	1825—1750	1850
Parowozy I-III.	1150—1100	1275—1200
„Autometer" fabr.samoch.	—	—
„Lentiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Moarzcjewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	2500—2600	2225—2200
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	60000-55600	61300
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	14200-14500	14000-15000
„Lepego" Tow. dla prz. gór.	7600—7400	8300—8050
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. olej. skal.	—	—
Polska Nafta	1475—1425	1650—1700
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	1250—1175	1650
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	5400—5250	5800
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. ch. w Trzebini	—	13000
„Azot" I—IV.	1300—1325	1250
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2600	2850—2800
Fabr. cukru w Chodorowie	15000-14250	16000-15750
Cukrownia Chybie I.	—	23000-22500
A. Piasecki	2800—2850	2975
Fabr. porcel. w Ćmielowie	2375—2400	2550—2475
Elektr. w Sierszy I-IV	875—1000	850—1000
S. W. Niemojewski	—	2200—2005
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,347.50—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,830.000, bony złote 1800.000—1,400.000—0,040.000, pożyczka złota 14000, milionówka 1050—950—960. pożyczka dolarowa 4905.

Czeki Belgia tranz. 406040—430 50 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ——————, Holandya tranz. 3465, Londyn tranz. 40,675.000—40,425.000, Nowy Jork tranz. 9,348.000, Paryż tranz. 575900—570200, Praga tranz. 278000—269750, Szwajcarya tranzakcya 16[illegible]000—1682500, Wiedeń tranz. 132·10—131·00, Włochy tranz. 417000—414000.

Warszawa 15 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 1325—1325—1325, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 18500 ————————, Puls 1200, Wildt 550—525—550, Cukier Warszawa 13566—12250—13500, Cegielski 2000—1950—2000, Ursus 4100—4350—4100, Parowozy 1175—1100—1175, Zawiercie 1821—180, Żegluga 650, —655 Polska nafta 1600—1600, Siła i Światło 2000—2000, Ćmielów 2750—2900—2750, Starachowice 10006—10400—10100, Pocisk 3800, Zieleniewski ————————, Żyrardów 1350000—1300000—1350000, Chodorów 17000—16150—16660, Trzebinia. ——

Lwów, 15. 4 PAT. Giełda. Akcye. Bank hipot. 1825—1850, powsz. kred. 250, bank przem. 1260—1325, bank ziemski kred. 460—550, browary 19.750—20.000, Chodorów 15.250—15.750, Cegielski 1825—1900, Gafota 1000, Tohan 1350, Ćmielów 2150—2175, Lokomotywy 1375—1400, Niemojowski 1850—1900, Nitrat 750, Ojkos 11.700—12.000, Parowozy 1025—1100, Pezet 780—850, Nafta 1450—1500, pol. tow. bud. 360—375, Rakszawa 8500—8750, Siersza elektr. 1000, Siersza górnicza 15.000—15.500, Sole 16,900—17.200, Zieleniewski 30750—31.500.

Lwów, 15. 4 PAT. Giełda zbożowa. Zupełna stagnacya w obrotach giełdowych z powodu zbliżających się świąt. Naogół sytuacya bez zmiany. Tendencya ustalona, usposobienie bez ochoty.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 15 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26550 Zagrzeb i Belgrad 880 Berlin 15.35 (za bilion) Bruksela 3694, Budapeszt 092, Bukareszt 365, Chrystiania 9480, Kopenhaga 11830, Londyn 308.900, Madryt 9330, Medyolan 3154, Nowy Jork 70935, Paryż 4372, Praga 2108, Sofia 503 Sztokholm 18773 Warszawa ——— (za 10 000) Zurych 12495, Dolary 70460, Belgijskie 3650, duńskie 11690, marka niemiecka 14.80, angielskie 307.100, francuskie 4345, holenderskie 26360, włoskie 3165, jugosłowiańskie 377, norweskie 9360, polskie 75—75, rumuńskie 362, szwedzkie 18560, szwajcarskie 12380, hiszpańskie 9266, czeskie 2092, węgierskie 088.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 700, austr. renta kor. 800. renta lutowa 1010, węg. renta kor. 0000, losy tureckie 416000, prior. kol. poł. 428000, Kolej połudn. 63800.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 220.000, Apollo 620.000, Silesia 32.500, Fanto 1,6650.000, gal. Karpaty 232.000, Galicya 2,100.000, Schodnica 420.000, Siersza 101.000, Kompas 21.000, Goleszów 1,150.000 bank małopol. 10.000, bank hipot. 14.300, Portland cement 750.000, Nafta 290.000, Browary Iw. 120.000, Iriag 160.000, Mraznica 56.000—62.000, TPG 52000—56.000, bank dysk. 150.000.

Zurych, 15. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211¾, N. Jork 568, Londyn 24.70, Paryż 34.85, Medyolan 25.30, Praga 16.85, Budapeszt 00075, Bukareszt 297, Belgrad 705, Sofia 410, Wiedeń 00080¼

Zurych, 15. 4 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000070, przekaz na Berlin 00128—00130 za 1 bilion.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej pojawił się wniosek nagły radców socyalistycznych o przełożenie płatności podatku lokatorskiego za drugi kwartał do końca czerwca br. Nagłość wniosku tego została odrzucona, wobec czego odesłano go do sekcyi skarbowej.

Przystąpiono do obrad nad

preliminarzem budżetu gminnego na rok 1924,

o którym wygłosił obszerny referat prezydent Federowicz. Na wstępie zaznaczył referent, że jest to pierwszy budżet od wybuchu wojny, ujęty w cyfry realne. Stosunki finansowe w poprzednich latach z powodu ustawicznej dewaluacyi nie pozwalały na preliminowanie faktycznych wydatków i dochodów. Obecny budżet oparty jest w części dochodowej na szablonowej dla wszystkich gmin ustawie o tymczasowem zasileniu finansów gminnych; nie daje ona jednak takich dochodów, któreby mogły pokryć choćby najkonieczniejsze wydatki gminne i stąd bierze się stosunkowo olbrzymi niedobór w wysokości 1,402.000 złotych pol.

Omawiając następnie poszczególne działy budżetu stwierdza referent, że preliminarz wydatków personalnych wynosi podobnie jak w 1914 roku, 20.% wszystkich wydatków. Przy dziale II. (zarząd majątku miejskiego) wykazuje prezydent, że gmina ma 55 realności czynszowych, ponad 150 lokali mieszkalnych, 130 handlowych i 40 przemysłowych. Dla pokrycia wydatków na te cele, konieczne będzie zaciągnięcie pożyczek długoterminowych. Celem pokrycia niedoboru budżetowego prezydyum miasta proponuje podwyższenie stopy podatku od lokalów, uchwalonego przez Radę miasta dnia 17 marca br. o 50 proc. od 1 lipca br. Podwyżka ta dałaby 500.000 fr. zł. rocznie. Dalej proponuje prezydyum podwyższenie czterokrotne stopy podatku od towarów, dowożonych kolejami i drogami wodnemi. Wkońcu wniosek prezydyum przewiduje także podwyższenie opłat za użycie rzeźni miejskiej i chłodni oraz stawek opłat na targowicy miejskiej na bydło.

Po ekspose prezydenta uchwalono bez dyskusyi odesłać preliminarz do komisyi budżetowej z poleceniem, by przedłożyła go Radzie miejskiej do trzech tygodni.

Radca miejski dr Müller odczytał następnie protest klubu PPS. przeciw uchwale, powziętej na zjeździe miast za wprowadzeniem pluralnego systemu przy wyborach do Rad miejskich. Wniosek podnosi, że Rada miejska kilkakrotnie oświadczyła się za 5-przymiotnikowem prawem wyborczem, wobec czego stanowisko prezydenta Federowicza zajęte w tej sprawie na zjeździe miast uznaje za nielojalne i wyrażając mu wotum nieufności, żąda jego ustąpienia.

Po referacie wiceprezydenta dra Wielgusa przyjęto bez dyskusyi do wiadomości zamknięcie rachunkowe miejskich zakładów aprowizacyjnych, poczem uchwalono statut nadzwyczajnej komisyi oszczędnościowej, jaka ma być wybraną w liczbie 12 radców dla przygotowania wniosków o wprowadzenie oszczędności we wszystkich działach gospodarki miejskiej.

Wkońcu uchwalono szereg spraw regulacyi ulic i sprzedaży gruntów, oraz podwyższono opłaty od psów na 10 franków złotych rocznie.

TELEGRAMY.

Traktat przymierza między Francyą a Rumunią już podpisany?

Berlin, 15. 4 PAT. Berliner Tgb. donosi, jak zapewnia ze źródła poinformowanego, że w Paryżu został podpisany wczoraj traktat przymierza między Francyą a Rumunią.

Dymisya gabinetu duńskiego.

Kopenhaga. 15. 4. PAT. Gabinet podał się do dymisyi. Król powierzył przywódcy socyalistów Staubingowi misyę utworzenia gabinetu. Staubing misyę tę przyjął.

Protest Japonii przeciw ograniczeniom imigracyi do Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. 15. 4. PAT. Wedle doniesień z Waszyngtonu, prezydent Coolidge założy veto przeciw uchwale senatu w sprawie ustawy imigracyjnej, aby uniknąć zawikłań z Japonią.

* * *

Waszyngton, 15. 4. PAT. W ciągu dyskusyi w senacie w sprawie ustawy emigracyjnej senator Lodge zaznaczył, że nota japońska w tej sprawie nie zgadza się ze zwyczajami dyplomatycznymi i że zawiera ukrytą pogróżkę. Senator Borah i inni mówcy wyrazili podobną opinię.

Komisarz finansowy Ligi nar. dla Węgier.

Nowy Jork, 15. 4 PAT. Jeremisz Schmidt przyjął definitywnie urząd komisarza Ligi narodów dla Węgier. Zamierza on dnia 16 kwietnia na pokładzie Aquitanii wyjechać z Ameryki.

Wstrzymanie wykonania wyroku na skazańcach w procesie kijowskim.

Moskwa, 15. 4 PAT. Urzędowo donoszą, że profesorowie, skazani w procesie kijowskim, ogłosili w pismach deklaracyę, w sprawie telegramu Poincarego. Oświadczają, że uznając wyrok sądu za niesłuszny, protestują przeciw mieszaniu się Poincarego w sprawy czysto wewnętrzne. Wykonanie wyroku zostało wstrzymane. Sąd najwyższy zażądał przekazania mu aktów.

* * *

Londyn. PAT. Na interpelacyę w sprawie wy roku w procesie kijowskim oświadczył Macdonald, że rząd angielski nie może w tej sprawie interweniować u rządu rosyjskiego, atoli rząd rosyjski za poglądy rządu angielskiego na tę sprawę.

Kronika telegraficzna.

Medyolan, 15. 4 PAT. Tel. Comp. W całych górnych Włoszech panują śnieżyce i deszcze. Na morzu Liguryjskiem i Tyrheńskiem srożą się silne burze. Fala, która wystąpiła na brzeg w Viareggio zrządziła wielkie szkody. W porcie genueńskim orkan wrzucił kilku robotników do morza i tylko z trudem zdołano ich uratować.

* * *

Londyn, 15. 4 PAT. Odpowiadając w Izbie na zapytania oświadczył Mac Donald, że 1) ponieważ konferencya angielsko-rosyjska dąży jedynie do uregulowania kwestyi spornych angielsko-sowieckich, niema mowy o udziale w tej konferencyi innych państw. 2) Rząd nie otrzymał żadnych informacyi w sprawie traktatu japońsko-rumuńskiego.

* * *

Londyn. 15. 4. PAT. Z kół zbliżonych do konferencyi angielsko-sowieckiej donoszą, że suma wierzytelności angielskich w Rosyi nie sięga 186 milionów funtów szterlingów.

* * *

— Na bankiecie urządzonym wczoraj wieczorem w Paryżu, Poincare wygłosił wielkie przemówienie polityczne.

— Dotychczasowy poseł niemiecki [illegible] mianowany został posłem i ministrem pełnomocnym w Belgradzie.

— Trzecie zgromadzenie narodowe ratyfikowało traktat turecko-niemiecki.

— Do mieszkania burmistrza miasta [illegible]burgu rzucono bombę, której wybuch uszkodził cały budynek.

— Wczoraj podjęto pracę prawie we wszystkich fabrykach przemysłu metalurgicznego w Austryi.

— Pertraktacye w sprawie sprzedaży wydawnictwa Morningpost zostały ukończone. Wśród nabywców znajduje się także książę North Humberland.

— W myśl układu waszyngtońskiego zatopiono okręt wojenny „Australia“ w odległości 20 mil od Sidney.

— „Lidove Listy“ dowiadują się, że minister rolnictwa Hodza na skutek złego stanu zdrowia ma ustąpić.

UWOLNIENIE 7 NIEWINNIE OSKARŻONYCH ŻYDÓW. Jak wiadomo aresztowano w październiku w małem miasteczku bawarskiem Thingen 7 Żydów i skazano na więzienie za naruszenie spokoju publicznego. Aresztowani wędrowali przez okres ostatnich miesięcy po wszystkich bawarskich więzieniach. Aresztowanie nastąpiło przy następujących okolicznościach. Na zgromadzeniu Hackenkreuzlerów doszło do bójki między Hackenkreuzlerami a robotnikami. Jeden z Hackenkreuzlerów został ciężko ranny. Aresztowano wtedy 6 robotników i 7 Żydów, którzy nie brali udziału w bójce a których oskarżono o sprowokowanie bójki. Podczas rozprawy odbytej niedawno, sprawę wyjaśniono całkowicie i oskarżonych uwolniono.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.